JEDENASTKA BUŁGARII CZEKA NA POLAKÓW

Sofia (telefon własny) Skład reprezentacji Bułgarii na międzypaństwowy mecz z Polską w dniu 4-go kwietnia został już ustalony i wygląda następująco: bramka: Kostov, Lokomotiv; obrona: Ormandzijew, Lokomotiv, Kleva, Levski; pomoc: Petkov, Lokomotiv, Maniołow, Szeptywy, Zanow, Levski; atak: Pietkov, Spasov, Levski, Milev, Lokomotiv, Stankov, Spartak, Argirow, Lokomotiv.

Szczegóły w numerze poniedziałkowym SPORT-u, SPORTU-u Poznańskiego i SPORT-u Pomorskiego

SPORT

WYCHODZI W KAŻDY ...

10 zł

Nr. 23 (309) KRAKÓW - KATOWICE - WROCŁAW, 19 marca 1948 r. 10 ZŁ.

Prezydent R. P. powołał Naczelną Radę dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej.

Powołuję następujących 22 członków Naczelnej Rady dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej spośród kandydatów, przedstawionych przez:

a) Organizacje Młodzieży TUR: 1. Motyka, 2. Rogala, 3. Rzeszot, 4. Glinka. b) Związek Walki Młodych: 5. Zarzycki, 6. Morawski, 7. Jaworska, 8. Szafrański. c) Związek Młodzieży Wiejskiej R. P. „Wici": 9. Ignar, 10. Ozga-Michalski, 11. Jagusztyn, 12. Stasiak. d) Związek Młodzieży Demokratycznej: 13. Nagorski, 14. Guzicki. e) Komisję Centr. Zw. Zaw.: 15. Kosman, 16. Ociepko, 17. Olbrycht, 18. Zajączkowski. f) Związek Samopomocy Chłopskiej: 19. Popiel, 20. Jagielski, 21. Tarasiuk, 22. Tymoszuk. Powołuję jako przewodniczącego Naczelnej Rady dla Spraw Młodziezy i Kultury Fizycznej: ob. Ignara.

Mianuję komendantem głównym „Służby Polsce" płk. Braniewskiego Edwarda.

Mianuję dyrektorem głównego Urzędu Kultury Fizycznej: ob. inż. Kuchara Tadeusza.

PREZES RADY MINISTRÓW
Józef Cyrankiewicz
PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ
Bolesław Bierut

PRZEDSTAWIAMY GRACZY LIGOWYCH



G. CIEŚLIK (RUCH)

Reprezentacyjny napastnik Polski Gerard Cieślik jest wychowankiem chorzowskiego Ruchu, gdzie już w 12-tym roku życia zadebiutował w drużynie juniorów. W barwach Ruchu Cieślik rozegrał ok. 200 meczów, nie wliczając w to spotkań międzyokręgowych i międzypaństwowych. W zespole klubowym Cieślik gra na pozycji prawego łącznika, w reprezentacji natomiast pełni funkcję lewego łącznika.

W drużynie narodowej Polski Cieślik rozegrał w roku ubiegłym wszystkie 7 spotkań, strzelając 7 bramek (po dwie w meczach z Czechosłowacją i Jugosławią). Najlepsze swe „dni" miał w meczach ze Szwecją i Czechosłowacją.

Cieślik urodził się 29. 4. 1927 roku w Chorzowie, jest kawalerem, posiada wzrost 162 cm. przy wadze 61 kg. Pracuje w Zakładach Chemicznych „Hajduki" w dziale zakupów, gdzie prowadzi kartotekę.

KIEPSKI MECZ W KRAKOWIE

REPR. NA BUŁGARIĘ - TEAM B. 3:2

B. SŁABA GRA REPREZENTANTÓW

OLIMPIJSKĄ PRZYSIĘGĘ ZŁOŻYŁ W IMIENIU PIŁKARZY PARPAN



Fragment z niedzielnego meczu Garbarnia — Ruch w Chorzowie

Team „A" — Team „B" 3:2 (1:0)

Składy drużyn team „A": Janik, Barwiński, Flanek (Janduda), Waśko, Parpan, Jabłoński II, Cisowski (Przycherka), Gracz, Alszer (Cebula), Cieślik, Bobula.

Team B: Skromny, Włodarczyk, Janduda (Flanek), Suszczyk, Szczurek, Janik, Przycherka (Cisowski), Baran, Gruner, Białas, Smulski (Baranski).

Bramki dla teamu „A": Cieślik — 40, 57 i 89 minuta.

Dla teamu „B": Baran z karnego w 71 min., Białas w 88 min. Sędzia Bartyzel, widzów około 4.000.

Sprawozdanie z czwartkowego meczu na boisku Wisły zaczniemy od końca, od opinii kapitana związkowego PZPN, p. Alfusa: „Widziałem na boisku tylko trzech graczy: **Gracza, Waśkę i Szczurka**, nad resztą unosiła się mgła czwartkowego popołudnia. Od początku twierdziłem, że termin 4 kwietnia z Bułgarami jest zbyt wczesny."

Te cztery zdania mówią wszystko. Nic dziwnego, że mina kapitana związkowego po zawodach na dwa tygodnie przed wyjazdem do Bułgarii była bardzo nie tęga.

Opinia p. Alfusa zwalnia nas od dalszego „rozrabiania" czwartkowych zawodów.

Poziom był tak niski, jak niski pułap nieba w tym dniu. Publiczność na galerii szybko zorientowała się w ocenie zawodów, gdyż już po kwadransie galeria skandowała głośno: „C"-klasa, „C"-klasa, „C"-klasa.

Takim istotnie był poziom tych zawodów skoro z dwudziestukilku graczy, którzy przewinęli się przez boisko, kapitan związkowy widział tylko trzech wspomnianych na wstępie.

Optycznie podobał się publiczności więcej **Team „B"**, który miał piękne zagrania i był bardziej niebezpieczny pod bramką. Jemu vox populi życzył zwycięstwa. Szczęśliwe zwycięstwo uzyskał jednak niezbyt zasłużenie Team „A", zdobywając w ostatniej minucie przez **Cieślika** decydującą bramkę.

Początek zawodów był bardzo uroczysty, gdyż zawodnicy złożyli przyrzeczenie przedolimpijskie. Przyrzeczenie odebrał prezes KOZPN, mgr Filipkiewicz. Przyrzeczenie składał w imieniu całej drużyny **Parpan**, mając po prawej stronie Jurowicza ze sztandarem o barwach narodowych.



Gorący moment pod bramką Garbarni w niedzielnym meczu Garbarnia — Ruch w Chorzowie

Po złożeniu przyrzeczenia orkiestra kolejowa odegrała hymn państwowy, po czym nastąpiła defilada reprezentantów przed licznie zgromadzoną publicznością.

Bardziej szczodrzy w ocenie zawodników byli inni specе piłkarscy, b. kapitan związkowy PZPN pplk. Reyman i kapitan sportowy KOZPN mgr Zastawniak.

Według gry pplk. Reyman sklasyfikował następująco aktorów czwartkowych zawodów: 1. Gracz, 2. Szczurek, 3. Białas, 4. Cieślik, 5. Barwiński, 6. Flanek, 7. Cisowski, 8. Janik (bramkarz), 9. Waśko, 10. Jabłoński, 11. Barański.

*

Mgr Zastawniak: 1. Szczurek, 2. Janik (bramkarz), 3. Barwiński, 4. Włodarczyk, 5. Gracz, 6. Cieślik, 7. Jabłoński II, 8. Cisowski, 9. Waśko, 10. Białas, 11. Barański.



Drużyna repr. Polski, która 12. 9. 1937 r. na boisku Junak w Sofii zremisowała z Bułgarią 3:3

W Chorzowie AKS wystąpi przeciwko **Warcie (Poznań)**, zasilony Baranskim, który pauzował dłuższy okres czasu, w składzie następującym: Mrugała, Durniok, Piec II, Wieczorek, Andrzejewski, Gajdzik, Kulik, Cholewa, Spodzieja, Muskała, Barański.

FUZJA RYMERA Z SILESIĄ?

CZY DOJDZIE DO FUZJI RYMER — SILESIA PARUSZOWIEC?

KATOWICE. W Rybniku prowadzone są od kilku dni rozmowy w celu połączenia ligowego klubu Kopalnia Rymer z OM TUR Silesia Paruszowiec.

Kierownictwa obydwu klubów uzgodniły już warunki połączenia i rozmowy znajdują się w tej chwili w fazie końcowej.

Fuzja wzmocni niewątpliwie ligowy zespół Rymera, gdyż Silesia, jakkolwiek jest tylko klubem „B" klasowym, to jednak posiada bojową i silną drużynę. Przekonali się o tym zresztą ligowcy w zimowym turnieju o puchar przechodni naszej redakcji, kiedy ulegli Silesii w stosunku 1:7 i zostali wyeliminowani z rozgrywek.

TYDZIEŃ SKOKÓW W PLANICY ZAKOŃCZONY

Planica. W Planicy zakończył się międzynarodowy tydzień skoków narciarskich z udziałem 25 zawodników.

W zawodach udział brała 11 Jugosłowian, 4 Czechów, 4 Szwajcarów, 3 Polaków i 3 Francuzów.

W ostatnim dniu ustanowiony został nowy rekord świata długości skoku przez Szwajcara Tchannena, który uzyskał bez upadku fantastyczną odległość 120 m. Te same długości lecz z podpórką uzyskali Szwajcar Blum i Jugosłowianin Polda.

Finzgar (Jugosławia) uzyskał dwukrotnie odległość 118 m. Ogółem w ciągu tygodnia skoków oddano na skoczni w Planicy 230 skoków z czego 159 było bez upadków.

Redaguje: Komitet Redakcyjny.
Wydaje: RSW „Prasa".
Adres: Katowice, ul. Sobieskiego 11 tel. nr. 334-04 i 334-03.

Ruch wyjeżdża do Łodzi na mecz z **LKS-em** w swoim żelaznym składzie, a mianowicie: Brom, Gebur, Olsza, Suszczyk, Bartyla, Bomba, Przycherka, Cieślik, Alszer, Cebula, Kubicki.

KTO BĘDZIE WICEMISTRZEM DRUŻYNOWYM W BOKSIE

WARTA CZY MKS?

KATOWICE. Nadchodząca niedziela przyniesie znów dwa mecze z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie.

Rozgrywki te straciły już wiele na atrakcyjności, ponieważ kwestia zdobycia tytułu została już rozstrzygnięta definitywnie w ub. niedzielę kiedy to ŁKS po raz drugi pokonał „bombardierów" z Wybrzeża. Rozwiązana ta kwestia nie absorbuje więc już zupełnie zwolenników boksu. Tytuł mistrzowski dostał się zasłużenie w ręce najbardziej wyrównanej ósemki, z którą w obecnej chwili nikt nie jest w Polsce w stanie wygrać.

Ostatnie boje toczyć się będą tylko o tytuł wicemistrzowski. Do drugiego miejsca pretendują dwie drużyny Warta Poznań i MKS Gdańsk. Szanse obydwu drużyn są wyrównane.

Warta robi ostatnio nieco dziwne eksperymenty i wyciąga z lamusa starych zamortyzowanych pięściarzy pozbawiając się szans na wysokie zwycięstwo.

Jeśli w meczu z MKS zobaczymy znów na ringu w Poznaniu „weteranów", to należy się spodziewać że kolejność dwóch pierwszych miejsc z [illegible] ub. będzie zachowana. Wtajemniczeni twierdzą jednak, że Warta naumyślnie wystawiła pięściarzy rezerwowych pragnąc skupić najlepsze siły na mecz z MKS-em. Ile jest w tym prawdy przekonamy się w najbliższą niedzielę.

Jak przedstawiają się szanse obydwu drużyn w poszczególnych wagach.

W wadze muszej Sowiński posiada więcej rutyny od młodego Liedtkego. Piórkowy Wybrzeża znajduje się w dość dobrej formie i powinien zdobyć dwa pierwsze pkt. dla MKS. Po wadze koguciej wynik powinien brzmieć 2:2, ponieważ Szymański jest zdecydowanie lepszy od Gienala. Po walce w wadze piórkowej MKS będzie znów prowadził bowiem Antkiewicz wygra z każdym przeciwnikiem jakiego przeciwstawi mu Warta. **Prowadzenie to powinien MKS powiększyć w wadze lekkiej.** Skiorka jest w bardzo dobrej formie czego nie można powiedzieć o Basaraniku, Jaśkiewiczu, czy też Wojnowskim.

Ciekawie zapowiada się pojedynek w wadze półśredniej między Adamskim a Iwańskim. Jeśliby Adamski nie walczył, to Iwański powinien zwiększyć dorobek punktowy MKS-u.

Walczący bardzo dobrze przy własnej widowni Sobczak może pokusić się o zwycięstwo nad Szymankiewiczem, który niestety postępów nie robi, a nabiera raczej manier do walki faul. **W dwóch najcięższych wagach Szymura i Klimecki przysporzą drużynie swojej z całą pewnością 4 punkty.**

Mecz poznański powinien więc przynieść wynik remisowy, aczkolwiek nie jest wykluczone zwycięstwo jednej z drużyn w granicach 10:6.

Spotkanie ŁKS-u Tęcza będzie już tylko formalnością. Jedynym problemem w tym meczu będzie ilość zdobytych punktów przez Tęczę.

ŁKS wystąpi do spotkania w następującym składzie: Kamiński, Różycki, Marcinkowski, Bonikowski, Olejnik, Pisarski, Zylis, Niewadził.

KTO SĘDZIUJE?

KOMISJE SĘDZIOWSKIE NA WALKI O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO POLSKI W BOKSIE

POZNAŃ. Na zawody w dniu 21 bm. o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie zostali wyznaczeni następujący sędziowie:

Warta — Milic. Klub Sportowy Gdańsk p. Federowicz (Śląsk) w ringu, na punkty pp. Kugacz (Pomorze), Twardowski (Łódź) i Pasturczak (Warszawa). Delegatem WSS jest p. Twardowski.

Na mecz **Łódzki Klub Sportowy — Tęcza** wyznaczony został na sędziego ringowego p. Jacek Kowalski, na punkty pp. Sudziński (Warszawa), Latowski (Poznań), Rozmarynowski (Pomorze).

Na niedzielę dnia 4 kwietnia br. do meczu Tęcza — Łódź — Milicyjny Kl. Sportowy w Łodzi na sędziego ringowego p. Neudling z Warszawy, na punkty pp. Zapiatka — Śląsk, Wroz — Poznań, Rosiński — Warszawa. Delegatem WSS jest p. Wroz.

Na mecz Warta — Łódzki Kl. Sportowy w Poznaniu w ringu będzie sędziować p. Lisowski z Warszawy, a na punkty pp. Dobrzański z Gdańska, Lukaszewski ze Śląska i Landau z Wrocławia. Delegatem WSS jest p. Lukaszewski.

Na 2-ch FRONTACH WALCZĄ Bokserzy Poznania

Poznań. W najbliższą niedzielę, pięściarze Poznania walczyć będą na dwóch frontach, przeciwko Szczecinowi wystąpią seniorzy, osłabieni zawodnikami »Warty« oraz przeciwko Gdańskowi — juniorzy, którzy walczyć będą w Elblągu.

Oto składy drużyn do tych spotkań: a) przeciwko Szczecinowi według kolejności wag: Kasperczak, Gensler (obaj z ZZK — Poznań), Wrzosek (Bielarnia Kalisz), Gorączniak (Czarni — Poznań), Misiak (Społem Poznań), Urbanowicz (Astra — Krotoszyn), Kołodziej Ostrovia.

Przeciwko Gdańskowi skład Poznania będzie wyglądał jak następuje: Walczak (Śrem), Ścigała (Kalisz), Ciupka (Szamotuły), Nowicki (ZZK — Poznań), Adamski — (Zryw — Poznań), Kazmierczak (ZZK — Poznań), Kaczmarczyk (HCP) i Franek (Warta).

BOKSERZY POZNAŃSCY WALCZĄ O AWANS DO KL. A

POZNAŃ. Boks cieszy się na prowincji poznańskiej, stale wzrastającym zainteresowaniem. Obecnie toczą się zacięte boje o drużynowe mistrzostwo okręgu poznańskiego w klasie „B".

Ostatnio stale poprawiający się zespół „Zrywu" Leszno zwyciężył drużynę „Zjednoczonych" z Poznania 10:6.

Na usprawiedliwienie porażki drużyny poznańskiej trzeba podkreślić, że oddała ona w wadze pół ciężkiej i ciężkiej punkty bez walki.

Szamotulski Klub Sportowy, który posiada w swych szeregach kilku tęgich „bombardierów" pokonał ZZK Ostrów 8:0. W drużynie tej zasługują na uwagę dwaj zawodnicy: Ciupka i Krause, wygrywający swe walki przeważnie przez k. o.

Śremski Klub Sportowy zwyciężył przekonywująco grodziska „Dyskobolie" 16:0.

Dzięki tym rozgrywkom, boks, na terenie prowincji zyskuje wielu zawodników. Niestety daje się wciąż jeszcze zauważyć brak sił instruktorskich, co ujemnie wpływa na właściwy rozwój tego sportu.

PRAGA MA TEŻ DYNAMO

DYNAMO PRAGA - IFK MALMO 1:1

IFK MALMO — DYNAMO (Praga) 1:1 (0:1)

PRAGA. (tel. wł.) Na stadionie Bohemians odbył się w wtorek mecz piłkarski pomiędzy szwedzką drużyną IFK Malmo a praskim Dynamo. Spotkanie po żywej i interesującej grze zakończyło się wynikiem remisowym 1:1. Widzów 2.500.

Dynamo Praga jest nowym klubem pracowników elektrowni stolicy Czechosłowacji.

WYNIKI Z PLANICY

PLANICA. (tel.) W dalszym ciągu „tygodnia skoków narciarskich" w Planicy uzyskano w środę następujące wyniki:

Finzgar (Jugosławia) 100 m.
Luchen (Francja) 100 m.
Mezik (Jugosławia) 99 m.
Remza (CSR) 92 m.
Lukes (CSR) 81 m.

BEK WYGRYWA W GNIEŹNIE

BRAWO KOLARZE „GRODU LECHA"

GNIEŹNO. Prastary „Gród Lecha" jest na terenie województwa poznańskiego, poza Poznaniem przodującym ośrodkiem sportowym i nawet dość pod tym względem wszechstronnym.

Polski Klub Kolarzy — Gniezno, mający już poza sobą bardzo piękną kartę w historii kolarstwa swego miasta zorganizował bardzo ciekawy wyścig kolarski, na popularnych, w okresie zimy „rolkach", w których uczestniczyło 22 zawodników, reprezentujących następujące kluby: KS Tramwajarz — Łódź, ZZK, HCP i Stomil z Poznania, ZKS Odra i ZKS Drukarz ze Szczecina, Kujawskie Tow. Cyklistów i Motorz. z Włocławka oraz Polski Klub Kolarzy — Gniezno.

Na podkreślenie zasługuje, że tak liczną obsadę nie miały żadne z tego rodzaju wyścigów, organizowanych przez kluby stolicy Wielkopolski. Wysiłek organizacyjny klubu prowincjonalnego jest tym bardziej godzien pochwały.

W zawodach tych uczestniczył m. i. dwukrotny torowy mistrz Polski Bek, który wykazał dobrą kondycję, wyskubując dwa miejsca w obu biegach, w których startował. Udział Beka w zawodach znacznie przyczynił się do zwiększenia zainteresowania wyścigami miejscowego społeczeństwa. Dobrze wypadł udział kolarzy poznańskich, szczególnie ZZK i HCP.

W wyścigu na 10 km po przedbiegach zwyciężył Bek (Tram.) w dobrym czasie 8.17.2 min. przed Kaczmarkiem (ZZK) 8.40.8 min., 3) Vogt (Stomil) 8.50.8 min.

W drugim biegu dla licencjowanych kolarzy, w biegu amerykańskim parami wygrała para Bek (Tram.) i Brzozowski (Włocławek) przebywając 22.450 km w czasie 30 minut. Drugie miejsce przypadło parze Kaczmarek — Wielowiejski (ZZK) 21.000 km, 3) kombinowana para Vogt — Frąckowiak 19.900 km.

W kategorii t. zw. „kartawirów" na dystansie 5 km, również po przedbiegach zwyciężył Wodowicz 4.36.1, przed Taborzyńskim 5.17.2 i Vogtem 5.17.4 — wszyscy z ZKSM HCP.

W punktacji ogólnej zwyciężył ZZK Poznań 7 pkt. przed HCP. Zwycięski zespół otrzymał puchar ufundowany przez ob. Nadolskiego, obecnie prezesa Okr. Zw. Kol. w Szczecinie, oraz dodatkowe nagrody dar. firmy gnieźnieńskiej Siwida. Głównym sędzią tych sprawnie przeprowadzonych zawodów był ob. Stefan Przybylski. (pl.)

PIŁKARZE PODOKRĘGU BIAŁA-BIELSKO ROZPOCZYNAJĄ MISTRZOSTWA

Bielsko. W niedzielę 21. bm. rozpoczynają się rozgrywki rundy wiosennej o mistrzostwo kl. A podokręgu Bielsko-Biała. W mistrzostwach bierze udział 10 klubów: Sola Żywiec, WZKS Biała Lipnik, Bialski KS, Grażyna Dziedzice, TUR Wadowice, Beskid Andrychów, Kop. Brzeszcze, Leszczyński KS, Piast Cieszyn i Zryw Pszczyna.

Ponieważ mistrz podokręgu zakwalifikuje się na jesieni do śląskiej ligi okręgowej, rozgrywki zapowiadają się emocjonująco. Największe szanse na mistrzostwo posiada leader z jesieni Sola, który ma 2 punkty przewagi nad swoimi najgroźniejszymi rywalami TUR Wadowice i Bialskim KS.

W nadchodzącą niedzielę będziemy świadkami następujących spotkań: Zryw — WZKS Biała Lipnik, Sola — BKS, Grażyna — Kop. Brzeszcze, TUR Wadowice — Leszczyński KS i Piast Cieszyn — Beskid.

Lekkoatleci POZNANIA ROZPOCZYNAJĄ W NIEDZIELĘ SEZON BIEGIEM NA PRZEŁAJ ZWM

POZNAŃ. W najbliższą niedzielę, dnia 21 bm. organizuje ZWM w Poznaniu, z okazji Światowego Tygodnia Młodzieży, bieg na przełaj dla seniorów i juniorów na dystansie 2500 metrów. Start i meta tego biegu znajdują się przy ul. Armii Czerwonej 1.

Biegiem tym zostanie otwarty okres biegów przełajowych na terenie Wielkopolski. Następny z kolei bieg odbędzie się w drugi dzień Wielkanocy na boisku Warty o puchar im. śp. Bronisława Szwarca.

Oficjalne otwarcie sezonu lekkoatletycznego nastąpi w dniu 11 kwietnia br. biegami na przełaj o nagrody ofiarowane przez „Głos Wielkopolski" w Poznaniu. Odbędzie się bieg dla seniorów, w którym m. i. startować będzie Kielas z Wybrzeża, bieg starszych panów, do którego zgłosił się m. i. nasz doskonały dawny średniodystansowiec i b. olimpijczyk Kucharski, dalej biegi dla juniorów i pań.

Z okazji tego biegu odbędą się na boisku Ośrodku Wychowania Fizycznego przy Drodze Dębińskiej zawody lekkoatletyczne, gry sportowe, wyścigi kolarskie oraz wyścigi motocyklowe. Przed głównym biegiem rozegrany zostanie mecz piłkarski oraz konkurs modeli szybowcowych.

JESZCZE 14 SPOTKAŃ w LIDZE KOSZYKOWEJ

KOLASNIEWSKI ZZK Poznań NADAL PROWADZI W TABELI STRZELCÓW

KRAKÓW. Liga Koszykowa ma jeszcze do rozegrania 14 spotkań. W nadchodzącą niedzielę, dn. 21 bm. w terminarzu rozgrywek widnieje tylko „powtórka" meczu TUR (Łódź) — Wisła w Krakowie. Reszta drużyn pauzuje.

Miesiąc marzec zakończą spotkania w Łodzi, w Krakowie i w Gdańsku. **28 i 29 bm. grać będą w Łodzi:** YMCA — Znicz i TUR — ZNICZ.

w Krakowie: Wisła — AZS (Warszawa) i AZS (Kraków) — AZS (Warszawa)

w Gdańsku: YMCA — Warta.

W pierwszej połowie kwietnia odbędą się ostatnie rozgrywki. 3 i 4 kwietnia: **w Warszawie** — na zarządzenie PZPR: AZS — TUR i Znicz, 10 i 11 kwietnia: **Warszawa:** AZS — YMCA (Gdańsk) i Znicz — YMCA (Gd), **Kraków:** Wisła — YMCA (Łódź) i AZS — YMCA (Ł), **Poznań:** Warta — TUR i ZZK — TUR.

W tabeli strzelców Ligi Koszykowej nie zaszły żadne większe zmiany. Leaderem jest nadal Kolaśniewski (ZZK Poznań) — 228 pkt.,

2) Grzechowiak (ZZK) — 161 pkt,
3) Barszczewski (YMCA Łódź) — 170 pkt.,
4) Jeżnicki (AZS Warszawa) — 154 pkt.,
5) Dowgird (YMCA Łódź) 144 pkt
6) dr. Stok (Wisła) 133 pkt.,
7) Dylewicz (Wisła) 132 pkt.,
8) Jarczyński (ZZK) 132 pkt., — Kozdrój (AZS Kraków) 130,
10) Kozłowski (Znicz) 130,
11) Paszkowski (AZS Kraków) 126, 12) Ruszkiewicz (Warta) 125, 13) Bartosiewicz (AZS W-wa) 123, 14) Kowalówka (Wisła) 116, 15) Żyliński (YMCA Łódź) 114 pkt.

Zabrze. (tel. wł.) W sobotę 20 i niedzielę 21 bm. odbędzie się w hali GZKS Skra w Zabrzu, turniej bokserski o indywidualne mistrzostwo Okręgu Związku Zawodowego Górników. Do mistrzostw zgłoszonych zostało 42 zawodników, reprezentujących nast. kluby: Concordia Knurów, Pogoń Zabrze, Slavia Ruda, Skra Zabrze, Jadwiga Biskupice, Zgoda Bielszowice i Kop Mikulczyce.

MELDUNEK ZNAD BRDY

✱ **Robotniczy Klub Sportowy** Orzeł z Włocławka otrzymał od Polskiego Zw. Chemicznego sprzęt sportowy wartości 3 mil. złotych, oraz subsydium w wysokości 3 mil. zł. na wykończenie stadionu sportowego. (n)

* * *

✱ **W drugiej połowie kwietnia** rozegrane zostaną w Bydgoszczy mistrzostwa bokserskie harcerstwa pomorskiego. Do tej pory do mistrzostw zgłosiło się ponad 40 zawodników z Torunia, Bydgoszczy, Inowrocławia, Włocławka, Grudziądza, Chełmży i Chełmna. (n)

* * *

✱ **Na indywidualnych mistrzostwach bokserskich Polski w Warszawie** — Pomorze reprezentować będą następujący zawodnicy:

Waga musza: **Gumowski** Gryf Toruń, **Jóźwiak** Zjednoczeni, kogucia: **Kraża** Zjednoczenie, piórkowa: **Piotrowski** Brda, lekka: **Krysiak** Orzeł Wocławek, półśrednia **Wikliński** Zjednoczeni, średnia: **Paliński** Legia Chełmża, półciężka: **Stocki** Gryf Toruń, ciężka **Chyła** Zjednoczeni.

Wątpliwym wydaje się start Stockiego w wadze półciężkiej, który na mistrzostwach bokserskich Pomorza niezadowolony z werdyktu sędziowskiego podarł w szatni dyplom wicemistrzowski nadany mu przez Pomorski Okręgowy Związek Bokserski. (n)

* * *

✱ **Eksmistrzowi Polski w wadze lekkiej Sowińskiemu** Zjednoczeni — po ostatnio stoczonej walce z Bibrzyckim odnowiło się krwawienie nerek, tak, że zawodnik ten wycofał się z czynnego życia sportowego. (n)

□ □ □

✱ **Po indywidualnych mistrzostwach bokserskich Polski ósemka bokserska** Pomorza rozegra trzy ciężkie mecze międzyokręgowe.

Na pierwszy ogień pójdzie spotkanie z reprezentacją Warszawy w Warszawie. Do tej pory obydwa okręgi rozegrały ze sobą trzy spotkania. Pierwszy mecz wygrało Pomorze 10:6, drugie spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym, trzecie natomiast wysoką porażką bokserów pomorskich 4:12.

* * *

✱ **Pod koniec kwietnia** względnie w pierwszych dniach maja gościć będzie w Bydgoszczy ósemka bokserska Śląska. Na cztery dotychczas rozegrane spotkania Pomorze trzy rozstrzygnęło na swoją korzyść 10:6, 10:6, 12:4, ostatnie spotkanie wygrali Ślązacy 10:6.

Na zakończenie sezonu bokserskiego rozegrany zostanie w Bydgoszczy na wolnym powietrzu mecz międzyokręgowy Łódź — Pomorze. (n)

* * *

✱ **W ramach okręgowego święta** sportowego odbędzie się w Bydgoszczy wielka rewia sportowa młodzieży szkolnej z całego Pomorza.

Na program jej złożą się zawody sportowe oraz pokazy gimnastyczne. Przed rewią sportową odbędą się eliminacje gminne i powiatowe, mające na celu wyłonienie najlepszych sportowców. (n)

✱ **Inowrocławski Klub Sportowy** przy Lidze Morskiej organizuje w niedzielę, dnia 21 3. o godz. 14-tej bieg na przełaj o puchar przechodni Wydziału Powiatowego w Inowrocławiu.

W zawodach zapowiedzieli udział czołowi zawodnicy Pomorza z **Dzwonkowskim, Wasilewskim, Kwiatkowskim i Tokarskim na czele.** (n)

DRZAZGI SPORTOWE

TS „PIAST" — SK „CESKY TESIN" 2:1 (1:1)

Cieszyn Zachodni. W ramach uroczystości związanych z podpisaniem umowy polsko — czeskiej odbył się w Cieszynie Czeskim tradycyjny mecz piłki nożnej między TS „Piast" (Polski Cieszyn) a SK „Cesky Tesin", zakończony zwycięstwem „Piasta" w stosunku 2:1 (1:1). Drużyna polska zasłużyła na wyższy wynik, brak było jednak strzelców, doskonale natomiast spisały się formacje obronne.

W zespole czeskim dobra była obrona oraz lewa strona ataku. Mecz prowadził obiektywnie sędzia czeski Kozok.

W przedmeczu drużyn rezerwowych zwyciężył „Piast" w stosunku 2:1 (0:0).

GROCHÓW (Warszawa) — ZJEDNOCZENI (Bydgoszcz)

Bydgoszcz. W dniu 21 odbędzie się w Bydgoszczy spotkanie towarzyskie między bokserskim mistrzem drużynowym okręgu warszawskiego KS „Grochów" a mistrzem okręgu pomorskiego KS „Zjednoczenie" (Bydgoszcz).

Do spotkania tego „Zjednoczenie" wystąpi w najsilniejszym składzie: Jóźwiak, Kruża, Baranowski, Sowiński, Wikliński, Sosnowski, Jabłoński i Chyła.

„Grochów" zapowiedział przybycie następującej ósemki: Patora, Szatkowski, Bobkowiak, Komuda, Majewski, Kolczyński, Archacki i Woźniak.

W zeszłym roku, w ramach drużynowych spotkań o mistrzostwo Polski, „Grochów" pokonał drużynę „Zjednoczeni" w stosunku 9:7.

INAUGURACJA SEZONU LEKKOATLETYCZNEGO NA ŚLĄSKU

Katowice. Lekkoatleci Śląska zainaugurują tegoroczny sezon lekkoatletyczny w najbliższą niedzielę 21 bm., biegiem na przełaj o mistrzostwo Okręgu Śląsko — Dąbrowskiego.

Bieg odbędzie się w Sosnowcu w trzech grupach: seniorów na dystansie 5,000 m., juniorów — 2,500 m. i kobiet — dystans 1,200 m.

RKS „BATORY" — ZZK (TARNOWSKIE GÓRY) 9:7 W BOKSIE

Katowice. Rozegrany w Tarnowskich Górach mecz bokserski z cyklu spotkań o puchar honorowego prezesa Śl. OZB Sadłowskiego, między mistrzem Śląska RKS „Batory" (Chorzów), a miejscowym ZZK zakończył się zwycięstwem „Batorego" w stosunku 9:7.

„Batory" do meczu tego wystąpił bez Bazarnika i Bibrzyckiego. Sensacją spotkania była porażka mistrza Śląska w wadze półśredniej Szmajdera z Okruszkiewiczem.

RAADIK ZWYCIĘŻA PRZEZ K. O.

NOWY JORK. Znany zawodowy pięściarz w. średniej Anton Raadik, Estończyk z pochodzenia, rozegrał w San Francisco mecz z Amerykaninem Goerge Duke. 10-cio rundowa walka zakończyła się zwycięstwem Raadika przez nokaut w ostatnim starciu.

AFK KOLIN W SZCZECINIE

SZCZECIN. Czołowy zespół piłkarski Czechosłowacji AFK Kolin zaakceptował termin 27 maja br. na rozegranie w Szczecinie międzynarodowego spotkania z Milicyjnym Klubem Sportowym.

AFK Kolin odniósł ostatnio szereg zwycięstw z następującymi drużynami z SK Liben 3:1 i FC Wien 4:3.

W Szczecinie AFK Kolin, wystąpi w następującym składzie: bramkarz: Rimnac, obrona: Kotlav, Kyjovsky, pomoc: Zak, Striska, Zdenek, atak: Kubicek, Hlavacek, Skop, Krause, Kucera.

NIESPODZIANKI PIŁKARSKIE I NIEDZIELI MISTRZOSTW POZNAŃSKIEJ Kl. A

Poznań. Ubiegła niedziela, inaugurująca rozgrywki w poznańskiej A klasie przyniosła, podobnie jak w rozgrywkach ligowych — niespodzianki. Do takich należy przede wszystkim zaliczyć porażkę »Dębu« w meczu z »Zjednoczonymi« w Kępnie. Zespół poznański przegrał 2:0, co dowodzi, że walka o pierwsze miejsce tabeli może wzmóc »apetyty« i dalszych drużyn, jakkolwiek »Dąb« nadal może być uważany za faworyta.

Rezerwy »Warty«, które gościły w Jarocinie pokonały tamtejszą »Polonię« przekonywująco w stosunku 4:1.

San jak już donosiliśmy zwyciężył poznańskich »Zjednoczonych« 3:1.

»Admira« pokonała »Prosnę« — z Wieruszowa 3:1.

»Polonia« poznańska z trudem pokonała »Stellę« z Żabikowa 2:1.

Rawicki ZZK zdołał z ciężkiego gruntu z Lubonia, w walce z Lubońskim Klubem Sportowym »Luba« i wynieść cenny punkt remisując 2:2.

Eksmistrz okręgu H. Cegielski pokonał Szamotulski Klub Sportowy 3:0, co zdaje się oznaczać poprawę formy drużyny fabrycznej.

»Ostrovia« potwierdziła swoją dobrą formę zwyciężając drużynę OMTUR-u z Kalisza 3:1. Zwycięstwo uzyskane zostało dopiero w drugiej części meczu, gdyż do przerwy wynik brzmiał 1:1.

Kaliska »Prosna« na własnym gruncie gładko się rozprawiła ze Swarzędzką »Unią« wygrywając spotkanie w stosunku 7:1. Jedyna bramka dla pokonanych padła z rzutu karnego.

W najbliższą niedzielę zmierzą się następujące zespoły: HCP — Ostrovia, Warta — Zjednoczeni (Poznań), OMTUR — Kalisz — Admira San — Prosna (Wieruszów) Polonia (Jarocin) — Szamotulski Klub Sportowy, Dąb — Prosna (Kalisz), Polonia — Poznań — Luboński Klub Sportowy, Unia — Swarzędz — ZZK — Poznań, Polonia (Leszno) — ZZK — Rawicz, Zjednoczeni (Kępno) — Stella (Żabikowo).

✱ **ŚLOZB** postanowił zmienić system pracy trenera Szydły, który obecnie prowadzi treningi wszystkich niemal klubów śląskich. Ten system pracy nie pozwala mu na produktywną pracę i spotyka się z krytyką.

Obecnie Szydło będzie trenował jedynie ósemki reprezentacyjne Śląska, dwie drużyny juniorów, oraz prowadził kursy instruktorskie.

»KONDYCJA« NA BUŁGARÓW

NIE WYSTARCZY

TAKTYKA Z WYPRAWY DO HISZPANII W 1921 r.

RÓWNIEŻ NIE

PRZED MECZEM POLSKA-BUŁGARIA

PIERWSZA NIEDZIELĘ ligową mamy już za sobą. W czwartek na boisku w Krakowie wybrańcy kapitana związkowego PZPN p. Alfusa rozegrają między sobą spotkanie sparingowe, przed meczem z Bułgarią.

Pierwsza niedziela mistrzostw nie przyniosła żadnych zmian. P. Alfus obserwował mecz krakowski, i jak było do przewidzenia nikogo nowego nie powołał. W okresie zimy nie mógł się objawić nowy wielki talent i lista aktorów krakowskiego spotkania została bez zmian.

Nie łudźmy się wcale. Krakowskie próbne zajęcia jeszcze jedna niedziela mistrzostw i spotkania świąteczne, które nas dzielą od wyjazdu do Bułgarii, nie przyniosą też nic nowego.

P. Alfus wybierze reprezentacyjny zespół na wyjazd. Decydować będzie forma i kondycja danych zawodników. Treningi pod okiem W. Kuchara i Koncewicza na pewno przyniosą poprawę.

Nam nie chodzi obecnie o to, kto będzie grał w pomocy, czy Wałko, czy Jabłoński, lub Suszczyk. Mamy nadzieję, że kapitan związkowy wybierze najlepszych. Mamy natomiast zasadnicze zastrzeżenia wyboru taktyki. Problem u nas wcale nie nowy.

W zeszłym roku zamarło się na borze prawdą na temat systemu gry naszej reprezentacji. Po wysokim zwycięstwie Krakowa nad Brnem, zwolennicy szkoły krakowskiej głosili „tylko tak się gra panowie". A nawet w reprezentacyjnej loży stadionu Wojska Polskiego słychać było powątpiewania, czy o..i obrońcy mogą grać szeroko.

Burza przeszła bokiem. Drużyna reprezentacyjna eksperymentowała się jakoś przeszła szczęśliwie przez mecze z Czechosłowacją, Szwecją i Finlandią mimo, że obrońcy kryli skrzydłowych a Parpan grał na ich wysokości. Większość drużyn w kraju zaczęła stosować system WM, w całości lub częściowo.

NOWY KAPITAN związkowy dziś po objęciu urzędowania stwierdził w prasie, że jest zwolennikiem systemu krakowskiego a więc systemu stwarzego.

Zgadzamy się naprędce ze szkołą krakowską. Była ona i będzie dalej podstawą wyszkolenia piłkarskiego, nie mamy żadnych zastrzeżeń odnośnie całości wyszkolenia technicznego obejmującego dobrze przemyślane zasadnie gry. Natomiast dalsze część odnoszące się do taktyki nie jest do przyjęcia.

Na całym świecie od czasów wyjazdu Cracovii do Hiszpanii zmieniło się wiele. Krakowskie „wyznanie wiary taktycznej" pachnie zupełną nieznajomością nowoczesnego piłkarstwa. Budowanie teraz właśnie na takich założeniach jest cofnięciem się w odległe lata, do których nikt na świecie już nie wraca. Mamy teraz właśnie wrócić my i z tym się nie możemy zgodzić.

Nie chodzi nam wcale o to, czy mamy stosować bezkrytycznie system WM, czy będziemy cofać jednego czy dwóch łączników, nam chodzi o zasady nowoczesnej taktyki piłkarskiej. Są one jasne i proste. A wszelkie odchylenia jakiegoś Arsenalu grającego w „pół koszyk" wynikają z potrzeb i możliwości danego zespołu.

Zasady pozostają bez zmian. W obronie własnej bramki, niezależnie gdzie piłka się znajduje, nie kryje się pola, nie czeka aż atak przeciwnika podejdzie do linii obrony, ale kryje się dosłownie przeciwnika, w każdym miejscu, gdzie czeka on na piłkę. To bezpośrednie krycie gracz daje szanse sparaliżowania każdego ataku w samym zarodku poprzez przejęcie piłki adresowanej do przeciwnika. To właśnie zmusza środkowego pomocnika do gry w tyle. To wymaga ustawienia obrońców przy skrzydłowych.

Teraz my chcemy dać dyspozycję Parpanowi, aby wysunął się do przodu, niech tam w polu pcha się z całą środkową trójką ataku, niech pcha atak do przodu sam — to ma zrobić jeden człowiek, czego czasami cały nasz system obrony nie mógł dokonać. Piłkarstwo nowoczesne operuje natychmiastowym przejściem z obrony do ataku, ataku bez zbędnych i ograbnych kombinacji, szybko i skutecznie.

Już widzimy jak Bułgarzy będą swobodnie „przechodzić", a my to ułatwimy grając systemem sprzed 1921 roku. Być może zdobędziemy uznanie za ładną grę, być może będziemy mieli więcej z tej gry a przeciwnik będzie strzelał bramki.

Podobnie nie mamy łączników, którym można powierzyć role cofniętych w tył. Nie wytrzymują kondycyjnie. Może to prawda, ale wobec tego nie nadają się wcale do gry jeśli nie posiadają kondycji.

Nie jest tak źle. Spokojni jesteśmy o nich. Niech tylko nie dostają poleceń połowicznych. Zasadnie z zasadami zdobywania szybko terenu skrzydłowi i środek napadu niech znają swoje role. Nowoczesna taktyka ataku też istnieje.

Nie mamy zamiaru wdawać się w omówienie systemu taktycznego naszej reprezentacji, ani też w metodyczne jego wyjaśnienie. Nam chodzi o zasadę nie cofania piłkarstwa. I nie wolno zaczynać od błędów.

Tłumaczenie się wczesnym terminem spotkań międzypaństwowych jest nie do przyjęcia. Właśnie teraz trzeba myśleć o dalszych spotkaniach. To nie jest takie ważne, czy jedna bramka mniej czy więcej padnie w Sofii, jeżeli przez to zapewnimy sobie właściwe przygotowanie do następnych spotkań. Nie można stale tłumaczyć się brakiem czasu. Od pierwszego spotkania kładzie się właśnie podwaliny pod szkielet zespołu.

Czas skończyć z improwizacją i łataniem dziur. Obaj trenerzy czuwają nad przygotowaniem graczy, ale nie wiemy jakie dostali dyspozycje, czy znów wszystko zaczyna się i kończy na trosce o kondycję. Tą kondycją straszy nas już po nocach.

Patrząc na pracę kapitana związkowego patrzymy uważnie pod kątem budowania na przyszłość i oparcia na nowoczesnych wzorach, a nie tylko pod kątem wyboru gra czy.

KTO Z KIM NA ŚLĄSKU

Katowice. W nadchodzącą niedzielę 21 bm. trzecią z mistrzostwach rundy wiosennej klasy »A« Śl. OZPN, rozegranych zostanie dalszych 14 spotkań.

GRUPA I-SZA

W Janowie tamtejszy Naprzód spotka się z groźną drużyną Ligocianki.

W Żywcu Koszarawa grać będzie z powracającą do formy jedenastką Czarnych Knurów.

W Bielsku miejscowy BBTS ma szanse zdobycia punktów na Piaście z Pawłowa.

W Dziedzicach Walcownia gościć będzie WKS Szopienice.

GRUPA II-GA

W Katowicach kopalnia Katowice spotka się z RKS Batory Chorzów.

W Katowicach — Dębiu kop. Eminencja będzie miała za przeciwnika drużynę Zabłocie.

W Michałkowicach Wyzwolenie grać będzie z Hejnałem Kęty.

W Czerwionce Kop. Dębieńsko spotka się z jedenastką ZZK Katowice.

W Radlinie Błyskawica zmierzy swe siły z leaderem tabeli Beldonem.

GRUPA III-CIA

W Świętochłowicach Śląsk walczyć będzie z kroczącym od zwycięstwa do zwycięstwa Naprzodem Lipiny.

W Radzionkowie miejscowy Ruch toczyć będzie świętą wojnę powiatu tarnogórskiego z Śląskiem Tarnowskie Góry.

W Chorzowie Azoty będą miały za przeciwnika Polonię z Piekar.

W Nowym Bytomiu Huta Pokój spotka się ze Slavią Ruda.

W Nowej Wsi Wawel grać będzie z RKS 27 Orzegów.

DESZCZ KAR NA KLUBY BOKSERSKIE ŁODZI

W związku z niefortunnie przeprowadzonymi bokserskimi mistrzostwami indywidualnymi Łodzi, które znacznie ucierpiały na wartości przez absencję kilku czołowych zawodników i przez słabe obsadzenie mistrzostw przez kluby, Zarząd ŁOZB ukarał następujące kluby grzywnami: Concordia Piotrków 100 zł., Widzew 100 zł., Ogniwo 200 zł., ŁKS 200 zł. i Tęcza ... zł.

DOBRE WYNIKI PŁYWAKÓW III cie) KLASY

MISTRZOSTWA PŁYWACKIE ŚLĄSKA KLASY TRZECIEJ

KATOWICE. Rozegrane w Katowicach mistrzostwa pływackie Śląska klasy 3-ej zgromadziły na starcie rekordową liczbę 138 zawodników i zawodniczek. Pocieszającym objawem był fakt, że większość uczestników mistrzostw rekrutowała się z 8 — 16-letnich chłopców i dziewcząt.

Na zawodach uzyskano szereg dobrych wyników, z których rezultat Zazulaka (Piast Gliwice) 2:31,6, na 200 m. st. dow. stawia go wśród najlepszych crawlistów Polski.

Z innych wyników na uwagę zasługują czasy Jasika (Siła Janów), na 100 m. klas. 1:27,8 i na 200 m. st. klas. 3:13,0 oraz Grzegorczykówny (Polonia Bytom) na 100 m. st. dow. kobiet 1:38,9.

W klasyfikacji ogólnej mistrzostw Śląska kl. III i nagrodę przechodnią komendanta OBMO z Katowic zdobyła katowicka „Pogoń" 72 pkt., 2) Polonia Bytom — 108 pkt. Nagrodę Śl. OZP dla najlepszego zespołu kobiecego zdobyło Zjednoczenie (Zabrze) — 66 pkt.

Na 138 startujących — 114 zdobyło minimum klasy II-ej.

Organizacja zawodów sprawna.

200 ZAPAŚNIKÓW Z 52 KRAJÓW W OLIMPIJSKIM TURNIEJU

ZWIĄZEK RADZIECKI MOŻE LICZYĆ NA 3 ZŁOTE MEDALE

Katowice. Jak się dowiadujemy w olimpijskim turnieju zapaśniczym, do którego w chwili obecnej zgłosiło się 25 krajów, wezmą udział i ci zapaśnicy polscy, którzy na mistrzostwach międzynarodowych w Belgradzie uzyskają punktowane miejsca. Zajęcie takich miejsc nie jest wykluczone, choć na większe sukcesy trudno liczyć wobec silnej konkurencji przede wszystkim Węgrów, Czechów. Jeżeli w Belgradzie będą startowali zapaśnicy radzieccy, to im niewątpliwie przypadnie lwia część tytułów mistrzowskich. Eksperci olimpijscy wyrażają opinię, że zapaśnicy radzieccy są w tej chwili bodaj najlepsi na świecie i będą mieli wiele do powiedzenia w ostatecznym rozstrzygnięciu turnieju.

Turniej olimpijski w zapaśnictwie będzie jednym z najtrudniejszych, ponieważ finaliści będą musieli stoczyć do ośmiu walk, zanim dojdą do finału. Walki będą się odbywały w Harringay Arena, gdzie około 9000 widzów będzie miało sposobność oglądania 200 najlepszych zapaśników z całego świata. Wynik turnieju można do pewnego stopnia przewidzieć, opierając się na rezultatach mistrzostw Europy w poprzednich latach, a zwłaszcza w Pradze w ub. r.

W walkach grecko - rzymskich zawodnicy radzieccy zdobyli tytuły mistrzowskie w trzech najcięższych wagach, sukces, który prasa zagraniczna określa jako »wspaniałe osiągnięcie«. Drużynowe mistrzostwo zdobyła Szwecja, która uzyskała trzy pierwsze miejsca w lżejszych wagach i więcej punktów za drugie i trzecie miejsca, niż ZSRR. Turcja zdobyła jeden tytuł.

W walkach w wolnym stylu w Sztokholmie Turcja zdobyła mistrzostwo drużynowe (trzy pierwsze miejsca, cztery drugie i trzecie) przed Szwecją. Zapaśnicy radzieccy w Sztokholmie nie startowali.

ZSRR, Turcja na Olimpiadzie mają konkurentów w Finlandii, Egipcie i Węgrzech. Dalej plasują się Szwajcarzy i Amerykanie.

W kołach fachowych uważa się jednak prawie za pewne, że zapaśnicy radzieccy zdobędą trzy złote medale w wagach najcięższych.

ŚLĘZSKA OSTRAV PRZYJEŻDŻA NA WIELKANOC DO CRACOVII

Kraków. Cracovii udało się zakontraktować na święta wielkanocne obydwa dni doskonałą drużynę czeską — Śleżską Ostravę, która w ub. roku pokonała w Ostravie czołową drużynę piłkarzy radzieckich CDKA (Moskwa).

W jesiennych mistrzostwach Czechosłowacji Śleżska Ostrava zajęła czwarte miejsce w tabeli po Bratislavie, Slavii i Sparcie przegrywając tylko 3 razy) co jest najlepszą chyba legitymacją tej drużyny. Śleżska Ostrava przyjeżdża do Krakowa w swoim najsilniejszym składzie.

1 WIOSENNA TABELA KRAKOWSKIEJ Kl. A

Kraków. Pierwsza niedziela drugiej rundy mistrzostw klasy A Krakowskiego OZPN nie przyniosła większych zmian w tabeli. Tylko trzy drużyny poprawiły swoje pozycje. Są to: Mościce, Korona i Podgórze. Pierwsza wiosenna tabela krakowskiej klasy A ma obecnie wygląd następujący:

Chełmek	12	20	29:7
Zwierzyniecki	12	19	25:11
Fablok	11	16	24:12
Mościce	12	13	25:19
Szczakowianka	12	12	28:26
Groble	11	12	15:15
Korona	12	12	17:20
Dąbski	12	10	21:24
Wieczysta	11	7	19:21
Podgórze	11	7	13:22
Łagiewianka	11	7	17:30
Prokocim	12	5	17:43

Druga niedziela mistrzostw przyniesie bardzo ciekawe spotkanie Chełmek — Zwierzyniecki, które zadecyduje o prowadzeniu w tabeli. Odbędzie się ono na boisku Garbarni o godz. 11-tej przedpoł.

Ponadto rozegranych zostanie w Krakowie pięć dalszych spotkań: Podgórze — Prokocim na boisku Podgórza (godz. 11), Wieczysta — Groble na boisku Dąbskiego (godz. 11), Wisła IB — Tarnovia IB na boisku Wisły (godz. 10), Korona — Łagiewianka na boisku Korony (godziny 11), Dąbski — Fablok na boisku Dąbskiego (godz. 15).

Na prowincji odbędą się tylko dwa mecze: w Tarnowie: Mościce — Garbarnia Ib (godz. 15), w Szczakowej: Szczakowianka — Cracovia Ib (godz. 15).

Tabela strzelców krakowskiej klasy A notuje na razie 10 nazwisk z pierwszej niedzieli mistrzostw: po 2 bramki — Borowski i Zatorski III (Chełmek), po 1 bramce: Obtułowicz (Chełmek), Guzda (Chełmek), Białas (Mościce), Piegza (Korona), Urbańczyk (Korona), Wawrzusiak (Zwierzyniecki), Feret (Podgórze), Tomeczko (Prokocim).

W niedzielę rozpoczęły się również mistrzostwa juniorów klasy A KOZPN-u. Pierwsze wyniki były następujące: Cracovia — Łagiewianka 1:0, Wisła — Groble 9:0, Podgórze — Zwierzyniecki 2:0.

Towarzyskie zawody: Borek — Łobzowianka 3:2, Krowodrza — Prądniczanka 4:3, Bieżanowianka — Czarnochowice 4:3, Dalin — Gazownia 6:0.

PIŁKARZE ŚLĄSKA OPOLSKIEGO GRAJĄ JUŻ O MISTRZOSTWO I AWANS DO „KLASY OKRĘGOWEJ"

Zabrze. W nadchodzącą niedzielę 21 bm. kl. A Opolskiego OZPN, rozpoczyna walkę o punkty w rundzie wiosennej mistrzostw. Ze względu na to, że końcowy układ tegorocznej tabeli, decydować będzie o tym, które z klubów znajdą się w Opolskiej lidze okręgowej, walki zapowiadają się nadzwyczaj interesująco.

Przerwę zimową drużyny opolskie wykorzystały na pracę nad poprawą swej formy i co najważniejsze kondycji fizycznej. Rozgrywając przez całą zimę spotkania towarzyskie, oraz grając w turnieju Redakcji »Sportu«, piłkarze opolscy znajdują się obecnie w bardzo dobrej kondycji, co w znacznym stopniu wpłynie na podniesienie się poziomu mistrzostw.

W grupie pierwszej walka o prymat toczyć się zapewne będzie pomiędzy Piastem Gliwice i Pogonią Zabrze. Jesienny mistrz tej grupy Liniarnia Bytom obniżył swój poziom, nie mniej jednak nie należy jej lekceważyć, podobnie jak ZBKS Chrobrego Groszowice i Kop. Ludwik Mikulczyce. Rezerwa ligowej Polonii Bytom, Plania Racibórz i Odra Opole, nie odegrają najprawdopodobniej poważniejszej roli w mistrzostwach.

W grupie drugiej najpoważniejszymi pretendentami do pierwszego miejsca będą drużyny Zjednoczenie Zabrze, RKS Szombierki i Lwowianka Opole. Dużo niespodzianki w tej grupie mogą sprawić Pogoń Prudnik i Kop. Mikulczyce.

Terminarzyk mistrzostw rundy wiosennej klasy A Opolskiego O. Z. P. N. ułożony został następująco:

Grupa I-sza — 21. 3. Liniarnia — Piast, Polonia Ib — Pogoń Zabrze, Odra — Ludwik, Chrobry — Plania.

4. 4. Piast — Odra, Plania — Polonia IB, Pogoń Zabrze — Liniarnia, Chrobry — Ludwik.

11. 4. Ludwik — Piast, Polonia Z — Odra, Liniarnia — Plania, Pogoń Z — Chrobry.

18. 4. Piast — Chrobry, Liniarnia — Polonia Ib, Pogoń Z — Odra, Ludwik — Plania.

25. 4. Piast — Pogoń Z. Ludwik — Polonia Ib, Odra — Plania, Chrobry — Liniarnia.

9. 5. Polonia — Piast, Plania — Pogoń Z, Odra — Chrobry, Ludwik — Liniarnia.

17. 5. Plania — Piast, Polonia Ib — Chrobry, Odra — Liniarnia, Pogoń Z. — Ludwik.

Grupa II-ga 21. 3. Grom — Pogoń Prudnik, ZZK — Lwowianka, Zjednoczenie — LKS, Mikulczyce — Szombierki.

4. 4. Pogoń P. — Zjednoczenie, Szombierki — ZZK, Lwowianka — Grom, Mikulczyce — LKS.

11. 4. LKS — Pogoń Pr., ZZK — Zjednoczenie, Grom — Szombierki, Lwowianka — Mikulczyce.

18. 4. Pogoń Pr. — Mikulczyce, Grom — ZZK, Lwowianka — Zjednoczenie, LKS — Szombierki.

25. 4. ZZK — Pogoń Pr., Szombierki — Lwowianka, Zjednoczenie — Mikulczyce, LKS — Grom.

9. 5. Pogoń Pr. — Lwowianka, LKS — ZZK, Zjednoczenie — Szombierki, Mikulczyce — Grom.

17. 5. Szombierki — Pogoń Pr., ZZK — Mikulczyce, Zjednoczenie — Grom, Lwowianka — LKS.

Gospodarzy spotkań podaliśmy

KTO BĘDZIE „BENJAMINKIEM" LIGI KOSZYKOWEJ? „ROZKŁAD JAZDY" FINAŁU KOSZYKÓWKI KLASY A w KATOWICACH

KRAKÓW. Mistrzowie czterech grup, wyłonieni w niedzielę w Przemyślu, Ostrowie, Olsztynie i Krakowie rozegrają już w tym tygodniu w Katowicach generalną batalię o mistrzostwo Polski klasy A w piłce koszykowej drużyn męskich. „Rozkład jazdy" finałów katowickich przedstawia się następująco:

piątek, dn. 19 bm. o godz. 17-ej: Pomorzanin (Toruń) — Cracovia, godz. 18-ta: Zgoda (Świętochłowice) — Warta Ib (Poznań).

sobota, dn. 20 bm. godz. 17-ta: Cracovia — Warta Ib, godz. 18-ta: Pomorzanin — Zgoda.

niedziela, 21 bm. o godz. 10-ej: Warta Ib — Pomorzanin, godz. 11 Zgoda — Cracovia.

MOGLIŚMY DUŻO SIĘ NAUCZYĆ OD MOSKIEWSKIEGO „DYNAMA"

WYCIECZKA NA KONTYNENT O MAŁO NIE ZAKOŃCZYŁA SIĘ KATASTROFĄ

FRANK SWIFT PISZE:

OD RED. Poniżej zamieszczamy dalszy odcinek wspomnień reprezentacyjnego bramkarza Anglii Franka Swifta, który m. i. podaje interesujące komentarze nie ekspertów, a piłkarzy brytyjskich o tournee słynnej radzieckiej drużyny „Dynamo" po Wyspach Brytyjskich.

Czego najwięcej żałuję w mojej karierze reprezentacyjnego bramkarza Anglii? Dotychczas chyba tego, że [illegible] reprezentacji Anglii z drużyną moskiewskiego Dynama w grudniu 1945 roku nie doszedł do skutku. W teamie Anglii zagrałem jako bramkarz.

Zarząd F. A. obradował wówczas dość długo za zamkniętymi drzwiami nad zestawieniem składu, który miałby szanse wygrania meczu z Dynamem i powetowania ostatnich porażek naszych najlepszych drużyn. Był to najsilniejszy skład, na jaki było nas stać. W ataku mieli zagrać Matthews, Carter, Lawton, Shackleton i Smith. Niestety mecz nie doszedł do skutku. [illegible] Drużyna moskiewska odwołała [illegible] spotkania i po czwartym [illegible] Dynamo odjechało z powrotem do Moskwy.

[illegible] F. A. [illegible] Aston Villa [illegible] 70.000 [illegible] biletów. [illegible]

Słyszałem dużo o drużynie radzieckiej od Tommy Lawtona, naszego najlepszego napastnika. Był pełen szczerego podziwu dla wielkiej klasy Dynama, którą nazwał „najlepszą [illegible]" — „najszybszym teamem piłkarskim", jaki kiedykolwiek widział na boisku.

Mnie osobiście szczególnie zależało na spotkaniu się z niezwykłą metodą i formą ataku Dynama. Lawton porównywał akcję tej drużyny do ruchów drużyny koszykarzy, w której wszyscy gracze idą do ataku, a gdy trzeba wszyscy koncentrują się na obronie.

Od Dynama mogliśmy wiele nauczyć się, a jednak nie skorzystaliśmy w takim stopniu, jak powinniśmy. Jasnym było, że powinniśmy jak najprędzej porzucić obecny system środkowego pomocnika, jako [illegible] ataki przeciwnika i [illegible] gry, stosowany przez [illegible] i niektóre drużyny [illegible] do wojnie. Każdej drużynie, która by tak postąpiła, [illegible] się to stokrotnie i nie wątpię, że w ciągu kilku miesięcy znalazłaby ona licznych naśladowców.

W ciągu 15 lat „wielkiego football'u" miałem sposobność grania w 19 różnych krajach, w różnych okolicznościach i warunkach. Byłem w Niemczech, broniłem naszych barw przeciw „Squadra Azzurra" we Włoszech, w Grecji, Belgii, Holandii, Francji, Norwegii, Czechosłowacji, Jugosławii, Danii, Szwecji, Szwajcarii, Portugalii, Austrii, Irlandii i wreszcie Walii, Szkocji i Irlandii Północnej.

Spotkania te były nie kiedy bardzo oryginalne i niektóre z nich wryły mi się głęboko w pamięć. Przekonałem się, że najgłośniej wrzeszczą nasi Szkoci. W czasie jednego z tradycyjnych meczów Anglia — Szkocja przypadkowo zderzyłem się z łącznikiem szkockim, który runął na ziemię, [illegible] kontuzję kolana. 125.000 widzów zaczęło wówczas wyrażać głośno swe niezadowolenie, [illegible] „buuuu". [illegible] „Hampden Roar" [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

O [illegible] w których grają od [illegible]

[illegible] wyższych — Manchester City na turnieju w Nicei.

Był to przyjacielski turniej, rozgrywany corocznie o puchar „Lazurowego Wybrzeża" w bardzo silnej konkurencji, gdyż walczyliśmy z mistrzami Włoch, Austrii i Francji. Przypuszczaliśmy, że będzie to raczej wycieczka dla przyjemności, jednakże już pierwszy mecz z Włochami przekreślił nasze nadzieje. Byliśmy drużyną lepszą i atakowaliśmy bez przerwy. Włosi jednak zastosowali „metodę Mussoliniego". Po prostu szło tylko do piłki, a jak tylko mogli kopali naszych napastników, pomocników i obrońców. Obliczyliśmy później, że powinniśmy byli zaaplikować około 30 razów wolnych i 25 karnych. Ale sędzia nie widział względnie nie chciał widzieć tych [illegible] i w rezultacie przegraliśmy 5:0.

Był to ostatni przed wojną mój występ na Kontynencie. Wspomnieliśmy przerwany w r. 1939 kontakt z piłkarzami kontynentalnymi w październiku 1944 roku. Nasz [illegible] na dowództwo sprzymierzonych [illegible] nas do Paryża na mecz z kombinowaną reprezentacją armii, lotnictwa i marynarki.

Wylecieliśmy z Anglii pochmurną [illegible] Dakotę RAF'u. Ze względów bezpieczeństwa lecieliśmy ponad kanałem w chmurach. Zbliżając się do wybrzeża pilot gwałtownie obniżył lot, by uniknąć ewentualnego ostrzelania przez artylerię wybrzeża. Pilot jednak trochę przesadził w tym manewrze, a może stracił panowanie nad maszyną, dość że o mało nie zahaczyliśmy o kominy transportowca, płynącego do Anglii. W ostatniej sekundzie pilot poderwał maszynę i uniknęliśmy katastrofy, która za jednym zamachem pozbawiłaby Anglię jej reprezentacyjnego „teamu 100 tysięcy funtów szterlingów". Byliśmy dosłownie o 5 metrów od śmierci...

(C. d. n.)

★ ŚLOZB ustalił już skład reprezentacyjnej drużyny pięściarskiej na indywidualne mistrzostwa Polski w Warszawie. Skład ten przedstawia się nast. Waga musza: Kowalczyk, w. kogucia — Grzywocz, Bazarnik, waga piórkowa: Matloch, waga lekka: Rademacher, Brekler, w. półśrednia: Szneider, w. średnia Nowara, waga półciężka: Skwara i ew. Urbanik, waga ciężka: Kaczmarek. Kierownikiem drużyny śląskiej będzie Leon Kosmow ski.

BEZ REWELACJI w ŁODZI

EPIDEMIA GRYPY, ANGINA, i REUMATYZM WPŁYNĘŁA NA WYNIKI

PO ZIMOWYCH MISTRZOSTWACH PŁYWACKICH POLSKI

Łódź. Zgodnie z przewidywaniami naszych najlepszych fachowców pływactwa, „zimowe" mistrzostwa pływackie Polski nie przyniosły rewelacyjnych wyników.

Termin zawodów był zbyt opóźniony i przypadł na porę roku w której zawodnicy są najmniej odporni na wszelkiego rodzaju zaziębienia i choroby, a pływacy którzy mieli za sobą większą ilość startów i wcześnie rozpoczęli intensywny trening zimowy, byli już nieco zmęczeni.

Chory był Wąs, bracia Langernowie, Kałuża, przemęczony Ramola, Szołtysek, Jabłoński, Fudała i wielu innych. Z zawodniczek prawie wszystkie były zaziębione względnie chore na reumatyzm i anginę. Kaletowa indiała po pierwszych biegach i musiała przebywać pod stałą opieką lekarską, Pawlikowa otrzymywała regularnie zastrzyki przeciwko reumatyzmowi, a Liszkówna musiała wycofać się z finałów, tak że z powodu choroby.

Charakterystyczną jest rzeczą że zwyciężali zawodnicy, którzy bądź nie mieli większej ilości poważnych startów w tym sezonie, względnie rozpoczęli trening zimowy bardzo późno. Wyjątek stanowi tutaj może Marchlewski, ale i on z początkiem sezonu zimowego nie trenował bardzo dużo.

Dobrze wypadł mistrz w stylu na wznak Kita, który miał najwyższy starty za sobą. Jakubowski, który często wypoczywał, Czuperski, który jeszcze w styczniu nie był w formie. Wójcicka która także zaczęła trening dopiero po zawodach z CSR oraz pływacy Siły Giszowiec.

Natomiast, mimo przygniatającej przewagi nad innymi okręgami zawiedli szczególnie pływacy Śląska, być może dlatego, że byli przemęczeni mistrzostwami okręgowymi, które odbyły się kilka dni przed mistrzostwami w Łodzi.

Z drugiej strony jednak trzeba podkreślić ogólną znaczną poprawę poziomu pływackiego w porównaniu do roku ubiegłego. Prawie wszyscy zawodnicy startujący w przedbiegach na setkę uzyskali wyniki poniżej 1.10,0 min. podczas gdy w roku ubiegłym w finale zaledwie dwóch zawodników przekroczyło to wyznaczone minimum. Jeszcze lepsze wyniki uzyskiwano na dystansach średnich i w stylu klasycznym na wznak. Stosunkowo niewielka różnica poziomu zaznacza się w stylu na wznak, jednak i tu poprawa jest wyraźna.

Pobity został jeden rekord Polski należący do Legii warszawskiej, a mianowicie rekord na 4x200 m. stylem dowolnym, który w roku ubiegłym narobił tyle szumu! Nie został on ogłoszony, ponieważ PZP uznał w międzyczasie za rekord wynik uzyskany na mistrzostwach zimowych w Bytomiu przez Polonię.

Najlepsze rezultaty powojenne uzyskali Ramola w biegu na 400 m. stylem dowolnym (5.25,7 min.) i Krause na 200 m. stylem klasycznym, który własny wynik uzyskany na mistrzostwach Śląska poprawił o 6/10 sekundy.

Crawliści przedstawiali poziom wyrównany. Na 100 m. Ramola nie został dopuszczony do startu ponieważ nie został zgłoszony w przepisowym terminie. Prawdopodobnie byłby zwyciężył, gdyż już od mistrzostw letnich Polski przestał pływać powyżej 1.05,5 min., a regularnie uzyskiwał wyniki poniżej 1.05,0 min.

Marchlewski pływał niezagrożony, — podziwiać należy tu jego wytrzymałość. Obsadził on wszystkie biegi crawlowe, osiągał dobre rezultaty, mimo, że między biegiem na 200 m. i setką była stosunkowo mała przerwa.

Zalamał się całkowicie Fydała, na którego liczono, że przy zmęczeniu Marchlewskiego zdoła zdobyć tytuł mistrza.

Bardzo ładną walkę stoczyli Zimny i Jakubowski; do ogłoszenia wyniku przez komisję sędziowską nie wiedziano, który przybył drugi do mety. Okazuje się, że Zimny mimo młodego wieku posiada najszybszy sprint w Polsce i na dystansach do 50 m. przewyższa innych szybkością.

Na 200 m. poziom był także wyrównany, z tym że Ramolę i Marchlewskiego dzieliła od innych duża różnica poziomu. Natomiast na 400 m. do dwójki tej doszedł Czuperski, który niestety miał pecha na starcie. Nie tylko że wystartował o całą sekundę za innymi, ale myśląc że inni zawodnicy popełnili falstart zatrzymał się na chwilę we wodzie tracąc nie tylko cenne sekundy, ale i cały rozpęd, jaki daje dobrze wykonany skok startowy.

Podkreślić tu należy także dobre wyniki Szafrona i Korneckiego, którzy pewnie popłynęli poniżej 5.30,0 min.

W stylu klasycznym wyniki były słabsze. Na 100 m. Szołtysek płynął nie zagrożony, na 200 m. rolę jego objął Krause, u którego widać znaczną poprawę stylu. Wyniki na obu dystansach nie są najlepsze i jedynie łodzianin Dobrowolski oprócz Krausego pobił swój rekord życiowy ze wszystkich startujących w przedbiegach i finałach zawodników. Żałować należy, że w stylu na wznak nie startował Zamyr, który nie będąc w treningu nie czuł się zbyt pewnie. Startując w sztafecie zmiennej odsadził swych rywali znacznie.

Ze wszystkich startujących zawodniczek jedynie Wójcicka i Malicka poprawiły swoje wyniki życiowe, — obie na dystansie 200 m. stylem klasycznym. Z pozostałych żadna, nawet w przybliżeniu, nie pływała w granicach swych szczytowych możliwości. Brak zawodniczek Bielska mocno zaważył na atrakcyjności spotkań w poszczególnych biegach.

Z zespołów wyróżnić należy trzy kluby: »Siłę — Giszowiec, Grom z Gdyni i Filmowiec Łódź. Postępy jakie te kluby poczyniły w ciągu ostatnich dwóch miesięcy są b. duże.

Pogoń katowicka i Polonia Bytom utrzymują się na jednym poziomie, także i Piast należy do klubów, które stale stoją w miejscu. Elektryczność była w roku ubiegłym zespołem znacznie lepszym.

Ze wszystkich konkurencji najgorzej wypadły skoki. JAN NOGAJ

★ W składzie drużyny śląskiej na niedzielny mecz z Częstochową zaszły dwie zmiany. W wadze muszej zamiast Kowalczyka wystąpi Gorawski, a w wadze lekkiej Brekler, dla którego walka w Częstochowie będzie ostatnią próbą przed mistrzostwami Polski.

»RUCH« WIELKIE HAJDUKI KLUBEM ZZ CHEMIKÓW

KATOWICE. Na nadzwyczajnym walnym zebraniu KS Ruch (Wielkie Hajduki) postanowiono, w wyniku przeprowadzonej korespondencji, ze Związkiem Zawodowym Pracowników Przemysłu Chemicznego w Polsce, zmienić nazwę Klubu na ZKS „Ruch" 1920.

Związek Zawodowy Chemików bierze ZKS „Ruch" 1920 w swą opiekę, jako jeden z klubów związkowych i udzielać mu będzie poparcia moralnego i materialnego w ramach swej akcji sportowej. W najbliższym czasie zarząd Klubu łącznie z ZZ Chemików przystąpi do odbudowy podniszczonego stadionu w Wielkich Hajdukach.

CENA BOKSERSKIEJ KRWI

Nie potrzebowaliśmy zbyt wiele czasu, by rozszyfrować telegram „Killera". Sprawa była dla mnie przynajmniej zupełnie jasna. Ktoś postarał się o sprzątnięcie Nickowi z przed nosa Carmelity. Ubiegli nas i dzisiaj wygrywają swój atut. Gdyby nie to, że Toro zawrócił sobie głowę Doris, na pewno by doszło już do katastrofy. Nie ulegało również wątpliwości, że tajemniczy pasażer z ekspresu transamerykańskiego, który wyciągnął do Moliny interesującego go szczegóły, należał do „konkurencji". Awantury w San Diego również musiały być dziełem tej samej szajki, która nie spuszczała nas z oka.

Wszystko to nastrajało mnie raczej pesymistycznie. Świadomość tego, że coraz to nowi, niewinni ludzie padają ofiarami naszej gry działała przygnębiająco. Toro — pierwszy, Acosta — drugi, Carmelita — trzecia. Wiedziałem, że ani Molina ani młoda, Bogu ducha winna dziewczyna z górskiej wioski nie wyjdą cało z tego obłędnego tańca zbrodni i śmierci.

Postanowiliśmy z Dannym i Vannemanem przedstawić Nickowi całą sprawę i doradzać mu, by kończył jak najszybciej tournee Tora. Na dłuższą metę wielu rzeczy nie daloby się ukryć. Nie wypowiedziałem wprawdzie wszystkich moich myśli, ale szczególnie obawiałem się rozwiązania flirtu zakochanego na swój sposób olbrzyma w traktującej go jako zabawkę i obiekt eksperymentów złej i zimnej Doris.

Z Nickiem rozmawiałem telefonicznie jeszcze tego samego dnia. Ograniczyłem się do napomknięcia, że wyłoniły się nowe przeszkody i że trzeba działać szybko. Umówiliśmy się, że spotkamy go w Oakland, gdzie Toro miał trzecie spotkanie. Poszło ono nadspodziewanie łatwo. Nick wytrząsnął jakiegoś typa spod ciemnej gwiazdy o małowniczym pseudonimie Oscar Decalb. „Walka" trwała 4 minuty i zakończyła się przepisowym nockautem na początku drugiej rundy. Było to wszystko zgóry obmyślane. Walki miały być coraz krótsze, by wpoić w publiczność i prasę sportową przekonanie, że Toro „rozkręcił się" i bije z coraz większą łatwością coraz lepszych przeciwników. W Reno, małej miejscowości, gdzie tradycyjnie rozwodzi się pół Ameryki, odstawiliśmy walkę z niejakim Tuffy Parrishem. Tu Vanneman pozwolił sobie na naprawdę ordynarny trick, puszczając na ring słabego boksera wagi średniej. Farsa trwała dokładnie 2 minuty, bo Parrish nie miał ochoty ulec zmiażdżeniu i wykorzystał pierwszy cios, jaki dostał od Tora w piersi, by efektownie wywrócić się na deski. Publiczność była nawet zadowolona z takiego obrotu sprawy. Ostatecznie do Reno nikt nie przyjeżdża na zawody bokserskie, tylko po rozwód. Mecz przyniósł nam 10.000 dolarów.

Dopiero w Reno mogliśmy odbyć wojenną naradę z Nickiem. Szef przyjął nasz raport pozornie spokojnie, ale widziałem, że fakt porwania Carmelity i możliwość ponownego wyciągnięcia na światło dzienne sprawy Acosty dał mu dużo do myślenia. Łatwiej też niż myślałem przyszło go nam przekonać, że najmądrzej będzie przyśpieszyć marsz Tora do Madisonu. Nick początkowo opierał się. Miałem wrażenie, że miał co do Tora jakieś poważniejsze plany. Dlatego zapewne zdecydował się na sprowadzenie Carmelity, by mieć olbrzyma w ręku. Jeżeli nawet tak było, to Nick nie zdradził się przed nami ani jednym słowem. Dopiero znacznie później dowiedziałem się, o co Howerowi wówczas chodziło. Danny swym oświadczeniem, że „Toro jest bokserskim antytalentem" przeważył jednak szalę na naszą korzyść. Hower polecił mi wystosować do Killera telegram, by natychmiast powracał i nie interesował się więcej towarem. Miałem dalej wzmocnić kampanię propagandową, a Danny otrzymał nowe instrukcje odnośnie treningu i oszlifowania sławnego „mazopunch", który stale jeszcze u Tora szwankował. Na zakończenie Hower powiedział nam: „W Las Vegas mamy ostatnią walkę na Zachodnim Wybrzeżu. Mecz ten będzie przygotowany szczególnie starannie. Nie możemy pozwolić sobie na najmniejsze niedociągnięcie. Jeżeli Toro wypadnie przekonywująco, to rozpocznę pertraktacje wprost z ludźmi z Madisonu".

Te ostatnie słowa nieco mnie oszołomiły. „Nie będziemy mieli żadnych walk na wschodzie?" zainterpelowałem szefa.

„Nie! Na Wschodzie ludzie znają się na boksie. Nie możemy ryzykować. Mamy dobre kontakty z Komisją Nowojorską i z NBA, ale wystarczy, jeżeliby nam pośliznęła się noga, byśmy stracili za jednym zamachem wszystko. Wprowadzę Molinę choćby tylnymi drzwiami do Madisonu. Chodzi o wszystkiego dwie walki, każda po milion dolarów. Później umyjemy ręce".

Nieprzerwane pasmo „knockoutów", jakie na swoim koncie miał Toro zaczęło wzbudzać zainteresowanie w tych kołach, do których normalnie trudno było wkręcić się. W Las Vegas, gdy Associated Press dowiedziała się, że przeciwnikiem Tora ma być poważniejszy bądź co bądź bokser — oryginalny Indianin, występujący pod pseudonimem „Stalowa pięść", zwrócono się zaraz do mnie telegraficznie: „A. P. zamawia 50 słów z przebiegu meczu". Był to bodaj największy sukces naszej kampanii. W Ameryce popularność boksera liczy się właśnie na ilość słów komunikatu wielkich agencji. Tysiące walk jest w ogóle przemilczanych, przytłaczająca większość omawiana jest w jednym zdaniu z ograniczeniem się do suchego wyniku i podania nazwisk obu bokserów. Dwadzieścia słów pasuje boksera na sławę amerykańską, a pięćdziesiąt bodajże na światową. Mieliśmy teraz pewność, że tysiące dzienników w Stanach i na całym świecie zamieszcza pod sensacyjnymi tytułami owe bezcenne 50 słów komunikatu A. P. o walce Tora Moliny ze „Stalową Pięścią".

W ciągu całego tournee Toro nie tracił dobrego humoru. Przebywał często w towarzystwie Doris. Nowe zwycięstwa sprawiły, że czuł się bardzo pewny siebie. Objawiało się to zewnętrznie trochę po dziecinnemu. Nie chciał mnie słuchać, niekiedy bywał kapryśny, ale Danny'ego bał się. Nie wspomniał ani słowem o Acoście, ani o Carmelicie. Chwilami czułem do niego głęboką niechęć właśnie za tę nieludzką obojętność.

(C. d. n.)

c. d. n.